

---

■ DOROTA SZCZĘŚNIAK

## OD ACHLEITNERA DO ZWEIGA – TRZY DEKADY LITERATURY AUSTRIACKIEJ W POLSCE

---

Literatura austriacka wydaje się dobrze znana polskiemu czytelnikowi. Jej obecność w polskim życiu intelektualnym była i jest możliwa dzięki pracy licznego grona tłumaczy – m.in. Emilii Bielickiej, Sławomira Błauta, Alicji Buras, Jacka St. Burasa, Jakuba Ekiera, Krzysztofa Jachimczaka, Andrzeja Kopackiego, Andrzeja Lama, Krzysztofa Lipińskiego, Sławy Lisieckiej, Małgorzaty Łukasiewicz, Moniki Muskały, Egona Naganowskiego, Adama Pomorskiego, Feliksa Przybyłaka, Marii Przybyłowskiej, Edyty Sicińskiej, Ryszarda Turczyna, Ryszarda Wojnakowskiego, Danyty Źmij-Zielińskiej, których zasług w przybliżaniu twórczości pisarzy znad Dunaju nie sposób nie docenić. Na deskach polskich teatrów, przede wszystkim za sprawą Krystiana Lupy, nierzadko goszczą adaptacje austriackiego dramatu lub prozy autorstwa Roberta Musila, Thomasa Bernharda, Hermanna Brocha czy Wenera Schwaba. Zaistnienie literatury austriackiej na polskim rynku możliwe stało się ponadto dzięki działalności wydawniczej szeregu czasopism, by wspomnieć tylko „Literaturę na Świecie”, miesięcznik „Twórczość” czy wrocławską „Odrę”, oraz takich wydawnictw jak Czytelnik, Oficyna Wydawnicza Atut, PIW, Wydawnictwo Czarne, Wydawnictwo Literackie, Wydawnictwo Poznańskie, Wydawnictwo SIC! i W.A.B. To na ich łamach i listach wydawniczych gości twórczość austriackich pisarzy zarówno tych dobrze już w Polsce znanych, jak np. Ingeborg Bachmann, Elfriede Jelinek czy Elias Canetti, jak i autorów młodego pokolenia, takich jak Thomas Glavinic<sup>1</sup> (rocznik 1972)

---

<sup>1</sup> Na razie w języku polskim ukazała się tylko jedna powieść Glavinica, *Za sprawą nocy* (*Die Arbeit der Nacht*), w przekładzie Alicji i Jacka St. Burasów. Powieść wydał Państwowy Instytut Wydawniczy w 2008 roku.

i Daniel Kehlmann<sup>2</sup> (rocznik 1975), których nazwiska wciąż niewiele mówią polskiemu czytelnikowi. Znaczącą rolę w popularyzacji literatury niemieckojęzycznej w Polsce odgrywa także projekt „Kroki-Schritte”, którego celem jest wspieranie przekładu współczesnych autorów z Niemiec, Szwajcarii i Austrii na język polski. Również austriackie instytucje kulturalne, m.in. Austriackie Forum Kultury w Krakowie i Warszawie oraz biblioteki austriackie działające w kilku większych polskich miastach, promują kulturę swojego kraju.

Odnotowanie wszelkich przekładów, publikacji naukowych i popularyzatorskich, recenzji, wzmianek, recepcji teatralnej i telewizyjnej ostatnich niemal trzech dekad, jest, zważywszy na skalę obecności literatury austriackiej w polskim życiu intelektualnym, przedsięwzięciem monumentalnym, wymagającym skrupulatności i benedyktyńskiej pracy. Dokumentacji tego zjawiska podjął się zespół ponad dwudziestu badaczy, którzy wyniki swej kwerendy opublikowali w książce *Literatura austriacka w Polsce w latach 1980–2008. Bibliografia adnotowana*, pod redakcją Edwarda Białka i Katarzyny Nowakowskiej.

Licząca ponad pięćset stron publikacja jest próbą kompleksowego zbadania recepcji literatury austriackiej w Polsce. Książka zawiera dane odnoszące się do twórczości aż 266 autorów, przy czym przynależność do literatury austriackiej jest – co chwalebne – traktowana bardzo szeroko. Dzięki temu w publikacji znaleźć można informacje o recepcji twórczości przywołanego już Daniela Kehlmana, wspomniani zostali m.in. pisarze polsko- i niemieckojęzyczni, jak Tadeusz Rittner (1873–1921), Adam Zieliński (ur. 1929), Radek Knapp (ur. 1964), a także pochodząca z Południowego Tyrolu młoda pisarka Bettina Galvani (ur. 1976) oraz Georg Tabori (1914–2007), urodzony w Budapeszcie dramaturg pochodzenia żydowskiego, dla którego Austria była jednym spośród wielu miejsc zamieszkania<sup>3</sup>. To zaledwie kilka spośród wielu umieszczonych w *Bibliografii* nazwisk autorów, którzy nadają literaturze austriackiej wielonarodowy charakter.

Dane bibliograficzne nie tylko obejmują literaturę podmiotową, a więc dokładne opisy wydań książkowych, przekładów tekstów opublikowanych

<sup>2</sup> Chociaż Kehlmann to raczej Austriak z wyboru, który, będąc Niemcem, osiedlił się w Wiedniu. Powieści Kehlmana, spośród których polskiemu czytelnikowi znane mogą być dwie: *Beerholm przedstawia* oraz *Rachuba świata*, przetłumaczył Jakub Ekier (*Beerholms Vorstellung, Die Vermessung der Welt*).

<sup>3</sup> Tabori mieszkał i tworzył m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych.

w antologiach i czasopismach oraz wywiadów, ale odnoszą się również do literatury przedmiotowej w języku polskim, która oferuje szeroki wachlarz form recepcji: od monografii, artykułów i recenzji do wzmianek, haseł w leksykonach i informacji dotyczących recepcji teatralnej lub telewizyjnej. Twórczość wielu pisarzy znad Dunaju, jak chociażby Ingeborg Bachmann, Elfriede Jelinek, Thomasa Bernharda, Hermanna Brocha, Eliasa Canettiego, Wernera Schwaba, a także Arthura Schnitzlera, Georga Taboriego, Georga Trakla, Petera Turriniego, Aloisa Vogla, Franza Werfla, Stefana Zweiga, Paula Celana, Petera Handkego, Hugona von Hofmannsthala, Franza Kafki, Felixa Mitterera, Rainera Marii Rilkego i Josepha Rotha, cieszyła się w Polsce w ciągu ostatnich lat sporą popularnością. W przypadkach takiej właśnie wzmoczonej recepcji autorzy publikacji uzupełniają zestawienia bibliograficzne informacjami o odbiorze danego pisarza w Polsce. Warto zaznaczyć, że w bibliografii ujęci zostali nie tylko autorzy literatury pięknej, lecz również twórcy literatury faktu, reportaży oraz esejów. Całość wieńczy spis historii i antologii literatury austriackiej oraz wykaz opracowań historii Austrii i polsko-austriackich stosunków kulturalnych.

*Bibliografia adnotowana* pod redakcją Edwarda Białka i Katarzyny Nowakowskiej jest pozycją szczególnie wartościową ze względu na swój dokumentacyjny charakter, uświadamia bowiem, jak wiele już zostało zrobione dla popularyzacji kultury austriackiej w Polsce oraz które jej obszary są u nas jeszcze zbyt mało znane. Dla przekładoznawców książka będzie źródłem informacji na temat istniejących już tłumaczeń. Badacze literatury austriackiej odnajdą w niej natomiast cenne wskazówki bibliograficzne. Być może publikacja ta stanie się także przyczynkiem do rozważań na temat otwartości polskiej kultury na piśmiennictwo austriackie.

A jaki obraz literatury austriackiej jawi się polskiemu czytelnikowi po lekturze *Bibliografii*? Nasz rynek książki z pewnością stara się dotrzymać kroku współczesnej literaturze austriackiej. Tłumaczona jest różnorodna literatura znad Dunaju, a polscy wydawcy starają się przedstawić jej najważniejsze i najciekawsze osiągnięcia. Wymieńmy kilka z nich. Po polsku czytać możemy Christopha Ransmayra, jednego z bodaj najbardziej rozpoznawalnych współczesnych austriackich pisarzy. Twórczość Ransmayra to niezwyklej urody poetycka opowieść o świecie, w którym mity przeplatają się z wątkami historycznymi i współczesnością<sup>4</sup>. Fascynująca jest także

---

<sup>4</sup> Po polsku ukazały się trzy utwory Christopha Ransmayra: *Ostatni świat* (*Die letzte Welt* 1988), przeł. Jacek St. Buras, Wydawnictwo Sic! 1998, *Morbus Kitahara* (1995), przeł.

lektura debiutanckiej powieści Roberta Schneidera *Brat Smu*<sup>5</sup>. Pochodzący z alpejskich okolic Bregencji autor często podkreśla, jak bardzo cierpiał, dorastając w domu bez książek i muzyki. Jego kontakt ze sztuką ograniczał się jedynie do niedzielnej słuchania fałszującego organisty w miejscowym kościele. Tych dziecięcych wspomnień nie wymazały nawet późniejsze studia kompozycji, teatrologii i historii sztuki w Wiedniu, co potwierdza książka Schneidera, w której kwestie religijne, muzyka organowa i wyobcowanie wybitnej jednostki ze środowiska odgrywają kluczową rolę. Z publikacji Edwarda Białka i Katarzyny Nowakowskiej wynika, że niemałą popularnością w Polsce cieszą się także utwory Martina Pollacka. Pollack, sam będąc tłumaczem literatury polskiej, często dotyka w swej twórczości wątków nam bliskich i pozwala zanurzyć się w środkowoeuropejskich klimatach, jak ma to miejsce np. w *Po Galicji. O chasydach, Huculach, Polakach i Rusinach*<sup>6</sup>. W naszym kraju pojawiają się także książki autorów młodej generacji, w tym opiniotwórczych i niezwykle poczytnych obecnie w Austrii Arno Geigera i Thomasa Glavinica. Wymienieni pisarze to laureaci licznych nagród literackich. A międzynarodowych sukcesów odnoszą Austriacy ostatnio sporo, by wspomnieć tylko te najbardziej prestiżowe: Nobel dla Elfriedy Jelinek w 2005 roku, główna nagroda literacka niemieckich księgarzy (Deutscher Buchpreis) dla Arno Geigera za najlepszą niemieckojęzyczną powieść w 2005 roku (*Es geht uns gut; U nas wszystko dobrze*, przeł. Karolina Niedenthal, Wydawnictwo Muza 2009) oraz nominacje do tej nagrody w roku 2005 dla Daniela Kehlmana i Friederike Mayröcker, a w roku 2007 dla Thomasa Glavinica i Michaela Köhlmeiera.

Takie osiągnięcia z pewnością tworzą sprzyjający klimat dla obcojęzycznych przekładów literackich. Powstaje natomiast pytanie, na ile tłumacze są w stanie dotrzymać kroku płodnym, utalentowanym twórcom znad Dunaju. Na polskie przekłady wciąż oczekuje m.in. Paulus Hochgatterer<sup>7</sup> (ur. 1961, nagrodzony m.in. Europejską Nagrodą Literacką), opi-

---

Sława Lisiecka, PIW 2003; *Latająca góra (Der fliegende Berg 2006)*, przeł. Jacek St. Buras, PIW, seria Kroki/Schritte 2007.

<sup>5</sup> Tyt. oryg. *Schlafes Bruder* (1992), przeł. Gizela Kurpanik-Malinowska i Feliks Netz, Wideograf 1996.

<sup>6</sup> Utwór ukazał się w 2000 roku w przekładzie Andrzeja Kopackiego. Do pozostałych książek Pollacka wydanych w języku polskim należą: *Ojcobójca; Śmierć w bunkrze; Dlaczego rozstrzelali Stanisławów*.

<sup>7</sup> Paulus Hochgatterer jest autorem dziewięciu książek oraz utrzymanej w tradycji *commedia dell'arte* sztuki *CASANOVA oder Giacomo brennt* (2008). Po polsku ukazał się wyłącznie przekład dwóch wierszy Hochgatterera: *Uciekinier ćwiartki moszczu (I)* i *Ucieki-*

suający swe doświadczenia z praktyki psychiatry dziecięcego. Polskiego czytelnika zapewne zainteresowałyby także przekłady literackich dokonań Günthera Kaipa (ur. 1960), mistrza miniatur i krótkiej prozy, krytycznie rozprawiającego się ze współczesnością, oraz wspomnianego już Michaela Köhlmeiera (ur. 1949), literata i muzyka mieszkającego w Vorarlbergu, piszącego również w lokalnym dialekcie. Z ciekawej i stosunkowo bogatej twórczości Daniela Glattauera (ur. 1960), kolejnego przedstawiciela współczesnej literatury austriackiej, dopiero niedawno przełożona została jedna powieść *N@pisz do mnie*<sup>8</sup>. Wciąż zbyt rzadko pojawiają się na polskim rynku utwory niektórych klasyków literatury austriackiej, a bez nich nie sposób zrozumieć wielu zjawisk we współczesnej kulturze tego kraju. Trudno wytłumaczyć brak pism i utworów Karla Krausa, jednego z najbardziej oryginalnych i krytycznych umysłów początku XX wieku, który jako pisarz, dziennikarz i satyryk poddawał swą epokę krytyce, a echo jego twórczości słyszalne jest zarówno w literaturze polskiej (Stanisław Jerzy Lec), jak i austriackiej (Thomas Bernhard, Elfriede Jelinek)<sup>9</sup>. Nieco lepiej jest z polskimi przekładami utworów hrabiny Marie von Ebner-Eschenbach, dziewiętnastowiecznej pisarki, autorki powieści i opowiadań o zabarwieniu psychologicznym. W Polsce zauważona została przynajmniej jej nowelistyka i aforystyka<sup>10</sup>.

Publikacja pod redakcją Edwarda Białka i Katarzyny Nowakowskiej uświadamia, że literatura austriacka w Polsce miewa się nie najgorzej, gdyż wyżej wspomniane braki w tłumaczeniach stanowią jedynie opóźnienia, które można w niedługim czasie nadrobić. A co sprawia, że literatura Austrii, kraju wszak niewielkiego, jest tak dobrze reprezentowana w Polsce?

Niewątpliwie przyciąga znaczący, chociaż niekoniecznie powszechnie znany, wkład Austriaków w rozwój literatury światowej. Wystarczy wspo-

---

*nier ćwiartki moszczu (II)*, przeł. Andrzej Pańta, „Fa-art” 2/1995 (20), które warto by także uwzględnić w *Bibliografii*.

<sup>8</sup> Utwór ukazał się w przeładzie Anny Wziętek nakładem wydawnictwa Książnica w 2010 roku (*Gut gegen Nordwind* 2006).

<sup>9</sup> Drukiem ukazał się w Polsce wyłącznie wybór aforyzmów Karla Krausa (przeł. Marian Dobrosielski, seria wydawnicza: Biblioteczka Aforystów, Wydawnictwo PIW 1975). Przekładu fragmentów monumentalnego dramatu Krausa *Ostatnie dni ludzkości* dokonał Jacek St. Buras (premierowe wystawienie dramatu odbyło się w Teatrze Powszechnym w Warszawie, 22 maja 1997 roku).

<sup>10</sup> Dane bibliograficzne zawarte w *Literaturze austriackiej w Polsce* dotyczące przekładów utworów Marie von Ebner-Eschenbach (1830–1916) uzupełnić można jeszcze o wydany w 2003 roku tomik aforyzmów *Mądrości hrabiny* z przekładem i wstępem Krzysztofa Lipińskiego (Kraków: Miniatura).

mnieć o technice monologu wewnętrznego, którego pionierem wraz z Edouardem Dujardinem jest właśnie austriacki pisarz Arthur Schnitzler<sup>11</sup>. Na przestrzeni kolejnych dekad formę tę udoskonalili Joyce, Woolf, Faulkner i inni. Wysoki światowy poziom reprezentuje również liryka austriacka, począwszy od wysublimowanych formalnie i operujących symbolami utworów Hugona von Hofmannsthala, przez nasyconą kolorami dekadencją lirykę Georga Trakla aż do gier słownych w poezji konkretnej (uprawianej m.in. przez Friedricha Achleitnera, Hansa Carla Artmanna, Konrada Bayera i Ernsta Jandla). Ogromny potencjał artystyczny tkwi w prozie i dramacie z Austrii, wyróżniających się zgryźliwie ironicznym tonem, mocnym osadzeniem w kontekstach psychologicznych (ślady zainteresowania psychiką człowieka noszą m.in. liczne opowiadania Stefana Zweiga) oraz silnym nurtem obrachunkowym (Thomas Bernhard, Elfriede Jelinek).

Otwartość na literaturę austriacką w naszym kraju jest być może również wynikiem wspólnej austriacko-polskiej przeszłości Królestwa Galicji i Lodomerii. Recepcja literatury austriackiej była w czasach C.K. Monarchii intensywna, gdyż polscy inteligenci, z reguły dobrze władający językiem niemieckim, przekładów po prostu nie potrzebowali. Nie znaczy to, że tłumaczeń na język polski nie było. Tłumaczono przeważnie sztuki teatralne, które pojawiały się na scenach Krakowa i Lwowa często nawet już kilka lat po premierach wiedeńskich lub berlińskich. Ówczesne przedsięwzięcia translatorskie związane były jednak ze sporymi niedogodnościami. Dramaty obce można było bowiem pozyskać wyłącznie za pośrednictwem wiedeńskiej agencji teatralnej Oskara Eiricha, a podatek od polskiego przekładu wynosił w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku przynajmniej 5% od dochodu ryczałtowego. Mimo tych trudności to właśnie dramaturgia austriacka wraz z niemiecką i francuską stanowiła wtedy podstawę repertuaru obcego.

Literatura austriacka miała ponadto zawsze szczęście do dobrych tłumaczy. Autorami przekładów były często wybitne osobistości polskiego życia literackiego: Bruno Schulz tłumaczył *Proces* Franza Kafki, przekładów twórczości Hugona von Hofmannsthala podejmowali się m.in. Zenon Przesmycki, Leopold Staff, Jan Kasprowicz, Karol Irzykowski i Jarosław Iwaszkiewicz. Nawet dobry przekład na niewiele się jednak zda, jeśli informacja o książce nie trafi do czytelnika. Skalę recepcji literatury obco-

---

<sup>11</sup> W utworze *Lejtnant Gustl* z 1900 roku, a więc dwa lata po ukazaniu się powieści Edouarda Dujardina *Wawrzyny już ścięto*, Schnitzler wprowadza do literatury austriackiej technikę monologu wewnętrznego.

języcznej określać musi zatem zarówno liczba przekładów, jak i obecność recenzji, krytycznych komentarzy, opracowań czy adaptacji skierowanych nie tylko do fachowców, ale też do szerszego grona odbiorców. Tym miarą trzeba się oddziaływania danej literatury na kulturę innego kraju. Pozostaje wierzyć, że liczba ta wciąż będzie rosła. Autorzy *Bibliografii* już zapowiadają poszerzenie kwerendy dotyczącej recepcji literatury austriackiej o literaturę przedmiotową napisaną w języku niemieckim, która obejmowałaby dorobek polskiej germanistyki. Przygotowanie takiego tomu jest pomysłem ze wszech miar wartościowym. Publikacja naświetli bowiem skalę i zakres badań nad literaturą austriacką w środowisku germanistycznym w Polsce, wskaże główne trendy badawcze oraz pozwoli także dostrzec aspekty niszowe. Na to uzupełnienie i kolejną udaną publikację zespołu autorskiego pozostaje więc tylko czekać.

Edward Białek i Katarzyna Nowakowska (red.), *Literatura austriacka w Polsce w latach 1980–2008. Bibliografia adnotowana*, Wrocław 2009.

## From Achleitner to Zweig – Three Decades of Austrian Literature in Poland

The bibliographical research on Polish translations of Austrian literature and their reception was published in 2009 as *Austrian Literature in Poland from 1980 to 2008. An Annotated Bibliography (Literatura austriacka w Polsce w latach 1980-2008. Bibliografia adnotowana)*, edited by Edward Białek and Katarzyna Nowakowska). This monumental work of over twenty Polish scholars features 266 authors on 500 pages. It tracks down translations of fiction and non-fiction; it lists monographs, articles and reviews (including theatre and TV adaptations and their reception). The abundance and variety of the material documents well the familiarity of the Polish audience with Austrian literary output. Relatively a small country, Austria nevertheless enjoys a great popularity in Poland. The image of Austrian literature that the bibliography uncovers is flattering: the authors presented through translation and literary discussion are well-chosen and representative, although there are some inexplicable absences – for example, Karl Kraus – which may be caused by delay, rather than by lack of interest. Three reasons for such a thorough presentation of Austrian literature in Poland are worth mentioning: the well-recognized contribution of Austrian authors to the world literature (it is enough to mention Arthur Schnitzler, the “inventor” of the stream of consciousness; Hugo von Hofmannsthal and Georg Trakl; concrete poets such as Friedrich Achleitner, Hans Carl Artmann, Konrad Bayer and Ernst Jandl; prose writers and playwrights such as Stefan Zweig, Thomas Bernhard or Elfriede Jelinek); the common history of Austria and Poland; and the presence of excellent translators.